Nr 198. Kraków, Wtorek 3 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **we Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze. ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Położenie w Albanii.

(Tel. „N. Reformy“).

Salonika. Ulemowie i szlachta wezwali Albańczyków, uciekających w kierunku Preszowo i Kumanowo, aby złożyli broń. Ci, widząc bezowocność dalszego oporu, usłuchali tej rady i wznosząc okrzyki na cześć sułtana, powrócili do swoich wiosek. Wojsko jest wszędzie zajęte naprawą przerwanych połączeń telegraficznych. Pogoń za uchodzącymi powstańcami trwa bez przerwy. Ogień karabinów maszynowych i dział górskich zmusza powstańców do opuszczania pozycyj wśród wielkich strat.

Salonika. Przez dzień onegdajszy Orghut Szefket pasza posuwa się dalej naprzód oboma stronami doliny Kaczanik. — W dwóch punktach przyszło podczas tego marszu do starcia z powstańcami, których liczba jest jeszcze bardzo znaczną. — Potyczki trwały do nocy. Powstańcy coraz bardziej cofają się w głąb gór i w fosy. W przełęczy koło Czernojewa na drodze do Priszrentu stoi jeszcze 3000 powstańców, przeciw którym wojska obecnie podejmują operacye. W Albanii padają deszcze i panuje zimno. Wczorajszej nocy przywieziono do Saloniki 90 rannych żołnierzy.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegramy „Nowej Reformy“.)

Kwestya językowa w Czechach.

Ołomuniec. Organ posła dra Hrubana „Nasinec“ pisze, że w obecnem położeniu politycznem Czesi muszą zająć jakieś stanowisko wobec przedłożeń rządowych, jeżeli tylko zachowana w nich będzie zasada równouprawnienia obu narodowości i jedności królestwa Czech, tudzież jeżeli równocześnie przedsięwzięte zostaną środki, celem uregulowania kwestyi językowej na Morawach i na Śląsku. Przy zachowaniu tych zasad Czesi nie powinni usuwać się od rokowań w sprawie przedłożeń językowych, ponieważ kwestya ta w Czechach znajduje się obecnie w tem stadyum, w którem musi być jakoś rozstrzygnięta, jeżeli zaufanie do administracyi nie ma całkowicie zniknąć.

Listy Luegera przeciw Gessmannowi.

Praga. „Narodni Listy“ donoszą, że wydawca „Deutsch-Volksblattu“, Vergani, posiada kilka listów zmarłego burmistrza dra Luegera, zwróconych przeciwko drowi Gessmannowi. Vergani grozi opublikowaniem tych listów.

Przeciw wizytacyom biskupim w szkołach.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że w tutejszych kołach wolnomyślnych panuje wielkie niezadowolenie z tego powodu, że biskupi Hulka z Budziejowic i Doubrava z Królewskiego Hradca postanowili odbyć wizytacyę szkół średnich w swoich dyecezyach. Związek czeskich profesorów postanowił założyć protest przeciw tym wizytacyom.

Praga. Wobec okólnika ministra oświaty, ograniczającego udział profesorów szkół wyższych w kongresach międzynarodowych, wystosował wydział czeskich profesorów szkół wyższych pismo do ministra z protestem przeciw temu zarządzeniu, wykazując, że minister oświaty nie ma prawa ograniczania swobody profesorów w braniu udziału w kongresach międzynarodowych w grupach narodowych lub krajowych.

Teatr lwowski w Wiedniu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 3 maja.

Wczoraj odbyło się tu w „Bürgertheater“ drugie z rzędu przedstawienie teatru lwowskiego. Grano „Moralność pani Dulskiej“. Publiczność była zachwycona sztuką i grą artystów. Także publiczność niemiecka, która dość licznie zjawiła się wczoraj na przedstawieniu polskiem, była zachwycona grą artystów polskich. Oklaskiwano pp. Fiszera, Gostyńską, Trapszo, Nowickiego i innych.

Na przedstawieniu obecny był także dyrektor Burgteatru, bar. Berger, i wielu artystów teatrów wiedeńskich.

Cała prasa wiedeńska bez wyjątku wyraża się z wielkiem uznaniem o polskich przedstawieniach i stwierdza wielkie powodzenie polskiej sceny w Wiedniu.

Telegramy

z dnia 3 maja.

Wiedeń. Cesarz wczoraj o godz. 1-szej w poł. zajechał przed hotel „Imperial“, gdzie zamieszkały księżna Klementyna belgijska i siostra jej hr. Stefania Lonyay i złożył księżniczkom odwiedziny, które trwały kwadrans.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana 600.000 kor. padła na seryę 19.759 nr 3; wygrana 100.000 na seryę 5906 nr 15, wygrana 50.000 kor. na seryę 7995 nr 16, dwie wygrane po 20.000 kor. na seryę 4953 nr 8 i seryę 6064 nr 18.

Biarritz. Rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski odjechał do Paryża.

Kopenhaga. Przybył tu Roosevelt. powitany przez następcę tronu, posła amerykańskiego i ministra spraw zagranicznych. Po powitaniu przez następcę tronu udał się Roosevelt na zamek królewski.

Rzym. Przybył tu serbski następca tronu ks. Aleksander, który przywiózł królowi Wiktorowi Emanuelowi pismo odręczne swego ojca króla Piotra w sprawie jego odwiedzin w jesieni dworu włoskiego.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Między generalnym dyrektorem europejskiej unii naftowej Stiesem a zastępcami austryackiego przemysłu naftowego przyszło po długich rokowaniach do porozumienia. W najbliższym czasie ma nastąpić ostateczna konferencya między najwybitniejszymi przedstawicielami Standard Oil Company a austryackimi interasantami naftowymi. W konferencyach tych mają brać udział także zastępcy rządu. „W. All. Ztg.“ donosi z dobrze poinformowanej strony, że wkrótce nastąpić ma ze strony Niemiec cofnięcie wypowiedzianej przez Niemcy taryfy wyjątkowej dla eksportu nafty z Austryi do Niemiec. Rząd niemiecki tłómaczył nieporozumieniem to wypowiedzenie wyjątkowej taryfy.

Hofrichter.

Wiedeń. Wczoraj przesłuchiwano Hofrichtera w kierunku stwierdzenia prawdziwości zeznań aresztowanego w Essen chemika Stiebarda. — Władze tutejsze nie przypisują zeznaniom chemika większego znaczenia.

Hofrichter jest zupełnie złamany; całemi dniami płacze i rozpacza.

Konflikt szwajcarsko-niemiecki.

Berno. — Poddany pruski, były restaurator Gensch, który osiedlił się w Bazylei, został przez badeńskich policyantów zwabiony na terytoryum badeńskie i uwięziony pod zarzutem szpiegostwa. Rząd badeński zaproponował Genschowi, którego natychmiast musiano uwolnić, odszkodowanie pieniężne za nieprawne pozbawienie wolności. Ten jednakże odszkodowanie to odrzucił i zwrócił się ze skargą do Rady związkowej. Na interwencyę tej ostatniej rząd badeński wyraził ubolewanie z powodu wypadku i udzielił nagany odnośnemu komisarzowi policyi. Rząd szwajcarski jednak nie zadowolnił się tą satysfakcyą, lecz żąda gwarancyi, że na przyszłość nic się podobnego nie powtórzy.

Przesilenie ministeryalne w Turcyi.

Konstantynopol. Partya młodoturecka w Izbie postanowiła na środowem posiedzeniu anulować uchwałę w sprawie skreślenia pensyi zięciów rodziny cesarskiej. — Przez to usunięte będzie przesileuie ministeryalne.

Wybory w Hiszpanii.

Madryt. Wśród wybranych deputowanych znajduje się 69 liberałów, 34 konserwatystów, 3 republikanów, 3 karlistów, 2 niezawisłych, 1 nar. republikanin, 1 nar. liberał i 1 integralista.

Zamach.

Petersburg. Policyant, który swego czasu aresztował Karpowa, mordercę szefa tajnej policyi Petrowa, został wczoraj zastrzelony na ulicy przez niewyśledzonych dotąd sprawców. Jak wiadomo, Petrow zamordował swego czasu pułkownika Karpowa w ten sposób, że zwabił go do swego mieszkania i zgładził go ze świata przy pomocy bomby, poczem sam uciekł, lecz został aresztowany.

Obwarowanie kanału panamskiego.

Waszyngton. Specyalne orędzie prezydenta Tafta do kongresu oświadcza się za ukończeniem warowni nad kanałem panamskim przed otwarciem żeglugi na kanale, t. j. przed 1 stycznia 1915.

Po zbrodni w Chrzanowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Chrzanów, 3 maja.

Wczoraj odbyła się tu w obecności komisyi sądowo-lekarskiej na cmentarzu miejscowym sekcya zwłok agenta policyjnego, zamordowanego przez niewyśledzonych dotąd bandytów w dniu 29 kwietnia. Sekcya wykazała, że zabity otrzymał dwie rany śmiertelne w głowę, a mianowicie: jedną w oko, a drugą w ucho, które spowodowały natychmiastową śmierć. — Komisya sądowo-lekarska spisała protokół sekcyi do użytku władz dla dalszego śledztwa.

W dalszym ciągu pościgu za mordercami ś. p. Stanisława Rzeszowskiego, patrole żandarmskie aresztowały w powiecie chrzanowskim dwie podejrzane osoby, które pod silną eskortą żandarmów odstawiono do sądu powiatowego w Chrzanowie. Zdaje się jednak, że dotychczas władze bezpieczeństwa na ślad właściwych sprawców morderstwa nie wpadły.

W całej okolicy odbywają się bezustannie poszukiwania morderców ś. p. Rzeszowskiego.

Ze źródeł policyjnych otrzymujemy w sprawie zamachu w Chrzanowie następujące informacye:

Przed jednym z komisarzy złożył niejaki T., b. agent policyjny, następujące zeznanie: W sobotę około godz. 4 po południu szedł on drogą z Tenczynka do Grojca, gdzie udał się z racyi swego zajęcia (jest bowiem obecnie podróżującym agentem-inkasentem firmy Singera. z tego też powodu dopiero teraz mógł on swe informacye zakomunikować); wtem spostrzegł idących naprzeciwko dwóch młodych ludzi, których widok wzbudził w nim natychmiast obawę z powodu ich podejrzanego wyglądu — miał on bowiem przy sobie pieniądze firmy. Oni zaś, spostrzegłszy go, trącili się łokciami porozumiewawczo, poczem jeden z nich szybkim i nieznacznym ruchem nasunął sobie na oczy kapelusz, tak, że ten zasłonił mu pół twarzy; kapelusz ten, biały, wyglądał, jakby nie był on dobrany pierwotnie do głowy swego teraźniejszego posiadacza, gdyż był on widocznie zaduży. P. T., nie widząc nikogo w pobliżu, postarał się szybko wyminąć obu podejrzanych mężczyzn i oddalić się.

Dopiero później, dowiedziawszy się o popełnionem w Chrzanowie morderstwie, przyszedł do przekonania, że sprawców jego właśnie spotkał, gdyż ich rysopisy zgadzały się zupełnie z opisami, podawanemi przez świadków zajścia; jeden z nich był wyższy, drugi niższy, jeden pełniejszy, drugi ściągły na twarzy, jeden w kaszkiecie, drugi w kapeluszu i to widocznie nie swoim, a jeden z nich zgubił właśnie kapelusz — jak wiadomo — w ucieczce. Zgadzają się również czas i miejsce: morderstwo zostało popełnione około godziny 8 rano, a spotkanie nastąpiło około godz. 4 po południu, i to właśnie około Grojca, podczas gdy właśnie w lasach grojeckich zaginął ślad i urwał się trop pościgu. W tym też kierunku musi on być dalej kontynnowanym. Policya jest pewna, że mordercy nie uszli za granicę, gdzie widocznie i tak już było im za ciasno. lecz ukrywają się gdzieś w lasach okolicznych; ma też nadzieję, że trwające już od dwóch dni deszcze i niepogoda wypędzą bandytów wreszcie stamtąd i wówczas wpadną oni w jej ręce.

Kapelusz zgubiony w ucieczce przez mordercę, był bardzo przyzwoity, znanej firmy „Ita“; wogóle obaj bandyci byli ubrani dość elegancko, w wytwornych bucikach i dobrze skrojonych kostyumach. Z jednej strony ułatwia to pościg za nimi i agnoskowanie ich, jeżeli błąkają się po lasach i przechodzą przez wsie, taki strój bowiem musi zwrócić uwagę włościan — z drugiej jednak strony ułatwia także wymknięcie się bandytom, jeżeli zechcą wybrać cywilizowane drogi, t. j. kolej lub szosę.

Jak nam donoszą z Chrzanowa, wdowa po ś. p. Rzeszowskim, była mimowolnym świadkiem tragicznego zgonu swego męża; całe bowiem zajście rozegrało się o kilkanaście kroków zaledwie od ich mieszkania i p. Rzeszowska obserwowała je przez okno; widziała, jak mąż jej zatrzymał dwóch nieznajomych, słyszała strzał, widziała męża upadającego. Ś. p. Rzeszowski, wychodząc z domu na stacyę, opowiedział żonie, że miał w nocy zły sen, wskutek czego ma zamiar wysłać ze stacyi kartki do rodziny żony, z zapytaniami, czy się co złego nie stało. Zapytywany o treść snu, obiecał opowiedzieć ją żonie po powrocie, na razie bowiem nie miał czasu; niestety, nie sądzonem mu było dokończyć opowiadania, gdyż do domu nie wrócił już.

Trzeci Maja.

Uroczysty wieczór ku pamięci 3 maja odbędzie się staraniem krakowskiego „Sokoła“ dziś o godz. 7·15 wieczorem z następującym programem: 1) orkiestra amatorska „Sokoła“: Wroński: „Polonez 3 maja“; 2) Słowo wstępne wypowie prof. Michał Magiera; 3) Śpiew solo: a) Niewiadomski: „Serenada wiosenna“, b) Świerzyński: „Z wiosen tchnień“ — odśpiewa p. Eug. Pisarska; 4) Deklamacya: Jan Kasprowicz „Excelsior“ wygłosi prof Lekszycki; 5) Chór „Sokoła“ pod kierunkiem prof. Stan. Bursy odśpiewa a) Roguski: „Pieśń wiosenna“, b) „Pieśń uroczysta“; 6) Śpiew solo: a) Moniuszko: „Starość“, b) Moniuszko: „Pieśń wojenna“; 7) Skrzypce solo: Wieniawski „Legenda“ odegra p. Ryszard Straszewski, uczeń prof. Wierzuchowskiego; 8) Orkiestra amatorska „Sokoła“: Wieniec pieśni narodowych.

Z „Sokoła“. Naczelnik „Sokoła“ krakowskiego wzywa druhów, posiadających strój sokoli, do licznego udziału w uroczystym pochodzie ku uczczeniu rocznicy 3 maja. Zbiórka w gmachu „Sokoła“ o godz. 10 przed południem. Członkowie, nie posiadający stroju sokolego, wystąpią z agrafami.

Z Resursy urzędniczej. Program uroczystego wieczorku ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja, odbyć się mającego we środę dnia 4 b. m. w Resursie urzędniczej, obejmie: Słowo wstępne, Mozart: Uwertura z opery Don Juan (orkiestra urzędników kolejowych pod batutą p. Soleskiego), deklamacya (pani Dygat-Gromnicka, artystka teatru łódzkiego), St. Niewiadomski: „Rezeda“ i M. Swierzyński: „Z wiosennych tchnień“ śpiew solo (p. Stanisława Paczowska), Gall: „Z dymem pożarów“, Surzycki: „Wieczór“ i Maszyński: „Z pieśnią“ — chór urzędników kolejowych; St. Moniuszko: Arya z opery „Halka“, śpiew solo (p. Paczowska), deklamacya (p. Antoni Lekszycki); Czajkowski-Fitzenhagen: „Nokturn D-moll“, Massenet: „Melodya“, Boisset: „Polonez“ wiolonczela (p. Bol. Kapystyński), wreszcie „Wieniec pieśni narodowych“ orkiestra urzędników kolejowych.

Krakowskie Towarzystwo techniczne uprasza, aby ci członkowie, którzy chcą wziąść udział w dzisiejszym pochodzie z powodu uroczystości 3-go Maja, zechcieli się jawić w lokalu Tow. pomiędzy g. 10 a 10 i pół rano.

Tow. im. Piotra Skargi. Z przyczyn od Wydziału nie zawisłych, Tow. stolików w dniu 3 Maja b. r. nie urządza.

Komitet budowy pomnika Tad. Kościuszki prosi nas o umieszczenie następującego oświadczenia:

Wezwaniu przez prezydyum obchodu rocznicy konstytucyi 3 Maja do zbierania składek w tym dniu na dokończenie budowy pomnika nie możemy uczynić zadość. Uważamy Dar narodowy 3 Maja niejako za wyłączny monopol T. S. L. i uczyniony przez nas wyłom w tym roku mógłby na przyszłość ośmielić różne kulturalno-humanitarne Towarzystwa do pójścia w nasze ślady.

Aby jednak szlachetne usiłowania komitetu obchodu 3 Maja nie poszły na marne zamierzamy w najbliższą niedzielę t. j. 7 maja odwołać się do ofiarności mieszkańców Krakowa i urządzić kwestę na dokończenie budowy pomnika zwycięzcy z pod Racławic.

Za komitet:

Marcin Gołąb, sekretarz. **Włodzimierz Tetmayer**, prezes.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Lwów. Wczoraj rano w przeddzień rocznicy konstytucyi 3 maja odbyło się w katedrze nabożeństwo celebrowane przez biskupa ks. Bandurskiego. Kazanie wygłosił ks. Szydelski.

Lwów. Wczoraj odbył się w sali ratuszowej uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucyi Trzeciego Maja przy licznym udziale publiczności z różnych sfer. Słowo wstępne wygłosił ks. biskup Bandurski. Resztę programu wypełniła gra na fortepianie p. Ottawowej, deklamacya p. Janikowskiego i produkcye chóru technicznego.

Regulacya płac służby miejskiej.

Rada m. Krakowa zajmie się wkrótce przedłożeniami, dotyczącemi regulacyi etatu i poborów służby miejskiej, etatowej i prowizorycznej, jakoteż funkcyonaryuszy miejskiej straży pożarnej. Obecnie obowiązujące postanowienia co do służby etatowej zostały uchwalone w marcu 1907 r. i obejmują 11 osób ze służby wyższej, 146 ze służby niższej i (od marca b. r.) 9 sanitaryuszy — razem 166 osób. Ta regulacya etatu kosztowała 35.000 kor., nie licząc wydatków, spowodowanych przesunięciem do wyższych stopni płac w r. 1908 i 1909. Regulacya nie zadowolniła wymagań służby, która, zwłaszcza wobec rosnącej ciągle drożyzny, kilkakrotnie domagała się polepszenia bytu. Rzecznikami służby w tym kierunku było kilku radców miejskich, a magistrat, uznawszy konieczność podwyższenia jej poborów, wypracował projekt, który został zatwierdzony przez odpowiednie sekcye Rady miasta.

Służba etatowa.

Projekt jest pod pewnym względem dostowany do projektu o sługach rządowych, aczkolwiek są pewne różnice, nie można bowiem porównywać całej miejskiej służby, podzielonej na 3 kategorye, (pachołcy, woźni II i I klasy) ze służbą rządową, która składa się przeważnie z personalu służbowo wyszkolonego (Lwów przy ostatniej regulacyi prac również nie oparł się na projekcie rządowym). Projekt wprowadza nowy system podziału służby. Znosi przedewszystkiem dotychczasowy podział służby na wyższą i niższą i dzisiejsze zgrupowanie służby niższej na trzy kategorye: woźnych I klasy, woźnych II klasy i pachołków. W miejsce dotychczasowego podziału i grup powyższych dzieli się służbę na 12 kategoryi wedle zajęć poszczególnych pracowników. Z etatu służby wyższej przenosi się na etat urzędników 3 osoby a mianowicie: 1) dotychczasowego głównego maszynistę scenicznego, 2) zarządcę cmentarza i 3) drogomistrza (ze względu na ich kwalifikacye i stanowiska służbowe). Etat służby ma być dalej powiększony o 23 osób: 1 woźny prezydyalny, 2 portyerów, 1 tercyan, 1 maszynista desinfektor, 4 desinfekcyonaryuszy młodszych, 1 pomocnik ogrodnika, 3 dozorców plantacyjnych, 1 dozorca skwerów w mieście, 1 woźnica plantacyjny, 1 gajowy, 7 woźnych targowych.

Do dwunastu kategoryj służby należą: 1) Maszyniści miejscy (9 klas płac z dodatkami od 1620 do 2700 K); 2) Woźni kancelaryjni (6 klas — 1120 do 1470 K, prezydyalni 1600 do 1950 K); 3) Woźni muzealni (6 klas — 1600 do 1950 K, archiwalny 1190 do 1540 K); 4) Służba urzędu zdrowia (sanitaryusze, desynfekcyonaryusze, laborant — 6 klas w każdym dziale, dochody wahają się od 1120 do 1950 koron); Służba targowa (6 klas — 1120 do 1470 K); 6) Dozorcy teatrów, magazynów, portyer, stróże budynków, jatek i kramów (6 klas — 1090 do 1950 K); 7) Rękodzielnicy i palacz walca (6 klas — 1120 do 1540 K); 8) Kluczny aresztów i konwojenci (6 klas — 1120 do 1540 K); 9) Drożnicy (6 klas — 1120 do 1470 K); 10) Służba ogrodowa, polowi oraz gajowi (6 klas — 1190 do 1540 koron); 11) Tercyanie (6 klas — 990 do 1340 K); 12) Grabarze (6 klas — 990 do 1340 K). Posunięcie do wyższych stopni poborów w każdej kategoryi następuje po każdych trzech latach. Postanowienia co do umundurowania służby zostają utrzymane. Postanowienia przejściowe odnoszą się do całego szeregu osób w projekcie wyszczególnionych.

Służba prowizoryczna.

Liczba sług prowizorycznych wynosi 91, w porównaniu ze stałą służbą wykazuje zatem pokaźny procent; aby liczba ta zmalała, nie można się spodziewać, przeciwnie zapotrzebowanie służby prowizorycznej stale wzrasta, przyłączenie zaś gmin okolicznych jeszcze je powiększy. Uregulowanie ich płac jest rzeczą wskazaną i w tym kierunku przedstawione będą Radzie wnioski, dzielące służbę prowizoryczną na cztery klasy z płacami 876, 949, 1022 i 1095 koron rocznie (do pięciu, dziesięciu, piętnastu i dwudziestu lat służby). Obecnie służący prowizorycznie słudzy otrzymają wynagrodzenie tej klasy, które odpowiada czasowi ich dotychczasowej służby. Gdyby ono jednak stosownie do powyższych postanowień nie dochodziło kwoty, jaką pobierali przed wejściem w życie tych postanowień. należy im dotychczasowe wynagrodzenie tak długo pozostawić, dopóki zostają w dotychczasowym stosunku służbowym i dopóki nie uzyskają w myśl postanowień powyższych prawa do wyższej zapłaty dziennej. Postanowienia powyższe nie dotyczą prowizorycznych stróżów nocnych, przyjętych dla nowych dzielnic miasta.

Straż pożarna.

Wreszcie przedłożenie przedstawia projekt regulacyi prac funkcyonaryuszy straży pożarnych, którzy są gorzej sytuowani, niż pachołcy miejscy, bo nawet nie mają prawa do pięcioleci lub trójleci. Powiększenia liczby funkcyonaryuszy miejskiej straży pożarnej na razie nie proponuje się, tylko czyni się wniosek na inne usystemizowanie etatu, a mianowicie zwinięcie 4 posad praktykantów a ustanowienie w ich miejsce 4 pompierów II klasy; nadto proponuje się zetatowanie trzech nieetatowych funkcyonaryuszy (ordynans, woźny i stróż koszarowy). Projekt regulacyi prac opiera się na systemie trzechleci po 70 koron rocznie i będzie miał moc wstecz obowiązującą. Proponowany etat posad i poborów funkcyonaryuszy straży pożarnej będzie obejmował: 6 sierżantów (płace i kwaterowe 1800—2080 koron rocznie); 11 pompierów starszych (płace 1180—1390); 13 pompierów I klasy (900—1180), 18 pompierów II klasy, woźny, ordynans i stróż (760—970); 6 praktykantów (690) i 12 fornali (płace i kwaterowe 1000—1210 koron).

Koszta regulacyi.

Przedłożenie przedstawia oczywiście koszta zamierzonej regulacyi. Obciążenie budżetu z powodu regulacyi płac służby etatowej wyniesie rocznie 40.000 koron; w roku bieżącym, o ile regulacya wejdzie w życie od 1 kwietnia, wyniesie 33.677 K. Kwota potrzebna na proponowane powiększenie etatu o 23 osób wynosi koron 27.424. Obciążenie budżetu będzie jednak mniejsze, gdyż równocześnie zmniejszy się wydatek na sługi prowizoryczne, którzy dziś pełnią już dotyczące czynności: wydatek ten wynosi 20.732 K, zatem po strąceniu tej sumy od kwoty 27.424 K, potrzebnej na powiększenie etatu, obciążenie budżetu z tego tytułu wyniesie 6692 K rocznie, począwszy od dnia 1 stycznia 1911 roku, gdyż magistrat dla zaoszczędzenia gminie tej kwoty w roku bieżącym proponuje, aby uchwała co do powiększenia etatu służby weszła w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1911 roku.

Koszta regulacyi płac służby prowizorycznej wyniosą rocznie 12.487 K, w r. b. (od 1 kwietnia) 9506 K.

Wydatek na regulacyę płac straży pożarnej wyniesie 11.097 K rocznie; w r. b. (od kwietnia) 8565 K.

Regulacya poborów służby etatowej, prowizorycznej i straży pożarnej obciąży tedy budżet sumą 70.276 K rocznie, w roku bieżącym zaś — 51.715 K.

Referat imieniem sekcyj prawniczej i skarbowej przedstawi na Radzie miejskiej sekretarz magistratu dr Eminowicz.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 3 maja.

Kalendarzyk kościelny: Znal. Krzyża św., Aleksandra.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 15, zachód o godz. 6 m. 58; długość dnia godzin 14 min. 43.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, opady, ożywione wiatry, stan niepewny, pogoda brzydka.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Sędziowie“ i „Warszawianka“.

Teatr ludowy: „Wiesław“.

Pochód ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja z Rynku Gł. o godz. 10 rano.

W Sokole krak. wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu rocznicy 3 Maja o godz. 7¼ wieczorem.

Ogólny wiec urzędników państw. w sprawie pragmatyki i dodatku drożyźnianego w sali Resursy urzędn. o godz. 5 po południu.

W Klubie urzędników pocztowych w lokalu przy ul. Lubicz l. 5 wieczorek o godz. 8 wieczór ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja.

W Resursie urzędniczej zwyczajne posiedzenie wydziału o godz. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Straszny dwór“.

Porządek dzienny posiedzenia Rady m. Krakowa, które się odbędzie jutro po południu, obejmuje prócz kilku drobniejszych spraw: projekt wybudowania dwóch domów dla służby miejskiej na Dębnikach; dodatkowy kredyt na budowę szkół 51.000 kor.; sprawę szkoły gospodarstwa domowego; sprawienie nowych aparatów do elektrowni kosztem 100.000 kor.; sprawę dyetaryuszy (regulacya płac).

Losowanie pożyczki m. Krakowa. Wczoraj odbyło się w sali Rady miejskiej II. losowanie pożyczki gminnej Krakowa, emitowanej w 4% obligacyach w nom. wartości kor. 23,600.000. Losowanie odbyło się komisyonalnie pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Henryka Szarskiego w obecności radców miejskich dra Ponikły i Henryka Schwarza, dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej Krzyżanowskiego, oraz urzędników tejże Izby Boczkowskiego i Łempickiego i notaryusza Klemensiewicza. Z koła

szczęścia wyciągała numery dziewczynka z zakładu SS. Miłosierdzia.

Według planu amortyzacyjnego wylosowano: z seryi A. 12 sztuk obligacyj po 200 K, z seryi B. 5 sztuk po 1000 K, z seryi C. 6 sztuk po 2000 K. z seryi D. 2 sztuki po 5000 K, z seryi E. 2 sztuki po 10 000 K, t. j. razem 49.400 K.

Z seryi A. wyciągnięto nr 2441, 1556, 4992, 2426, 4720, 3999, 607, 2971, 140, 141, 888, 3624; z seryi B. wyciągnięto nr 689, 731, 802, 2564, 150; z seryi C. wyciągnięto nr 775, 864, 1969, 2330, 2505, 667; z seryi D. wyciągnięto nr 393, 459; z seryi E. wyciągnięto nr 98, 855.

Zamykanie sklepów. Magistrat krakowski osobnem obwieszczeniem przypomina kupcom, że dnia 5 b. m. wchodzi w życie nowela do ustawy przemysłowej z dnia 14 stycznia b. r., dotycząca czasu pracy pomocników handlowych i zamykanie sklepów. Według tego rozporządzenia lokale sklepowe wraz z kantorami i magazynami należy zamykać od godz. 8 wieczór do godz. 5 rano. Jedynie w handlach towarów spożywczych mogą być lokale otwarte do godz. 9. W czasie zamknięcia lokalów handlowych nie wolno na ulicach lub placach sprzedawać towarów w sposób obnośny. Terminy wyjątkowego późniejszego zamykania sklepów, mogącego trwać przez 30 dni, oznaczy magistrat po wysłuchaniu interesowanych stron.

W krakowskiej Izbie handlowej rozpoczęły się przygotowania nad zebraniem życzeń i wniosków w sprawach komunikacyi osobowej i towarowej, które mają być przedstawione przez delegatów Izby na czerwcowem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej. Ewentualne życzenia stron przyjmuje biuro Izby do dnia 10 b. m. w drodze ustnej lub pisemnej.

Z Resursy urzędniczej. Posiedzenie komitetu wykonawczego dla budowy domu urzędniczego odbędzie się w piątek dnia 6 b. m. o godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie pań Tow. św. Wincentego a Paulo, ostatnie przed wakacyami, odbędzie się dziś o godz. 3 po południu u Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu. Panie, należące do Towarzystwa, zechcą na to posiedzenie stawić się licznie.

Festyn na Dom pracy. We środę dnia 4 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w mieszkaniu pani prezydentowej Leowej posiedzenie komitetu pań, zajmujących się urządzeniem festynu na Dom pracy na Kazimierzu. Festyn przygotowany będzie bardzo starannie, z niezwykłym programem. Niezawodnie weźmie w festynie udział liczna publiczność, życzliwa dla tak pożytecznej instytucyi. Do Domu pracy zgłasza się z roku na rok większa liczba staruszek i sierot, a brak funduszów nie pozwala na przyjęcie nieszczęśliwych i otoczenie opieką. Panie opiekunki Domu spodziewają się, że festyn przysporzy środków na utrzymanie humanitarnej instytucyi.

W herbaciarni ludowej przy ul. św. Krzyża l. 10 wydano w miesiącu kwietniu 513 porcyj herbaty czystej, 791 porcyj herbaty z mlekiem, 2805 porcyj herbaty z cytryną, 406 porcyj chleba i 603 sztuk bułek.

O małżeństwie. W odczycie sobotnim dra A. Wróblewskiego prelegent postawił następujące wnioski: Wobec tego, że forma ślubów kościelnych jest przestarzałą dla współczesnego życia i zabrania rozwodów, w wielu wypadkach niezbędnych, trzeba przedewszystkiem [illegible] w opinii publicznej ślubom cywilnym, które powinny stać się formą obowiązkową dla wszystkich obywateli kraju, a ślub kościelny pozostać ma tylko jako uzupełnienie dla wierzących. Reforma ta nastąpić powinna niezwłocznie, zanim jeszcze przyjdzie oczekiwane oddzielenie kościoła od państwa. Zrównanie ekonomicznych i cywilnych praw kobiety z mężczyzną w małżeństwie. — Nowożeńcy powinni wzajemnie sobie przedstawiać przed ślubem szczegółowe świadectwa lekarskie, świadczące o ich stanie zdrowia. W celu podniesienia małżeństwa, jako instytucyi monogamicznej, opartej na miłości, niezbędnem jest przeciwdziałanie rujnującej małżeństwo prostytucyi i ułatwienie wczesnych małżeństw, zawieranych li tylko w prawdziwej miłości, a mianowicie przez podniesienie stanu ekonomicznego szerokich mas i reformę wychowania.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj po południu spadł z I piętra nowobudującej się budowli przy ul. Lubomirskich t. zw. stołek z cegłami na głowę pomocnika murarskiego Wilhelma Maleckiego, liczącego lat 16 i zranił go ciężko w głowę, a oprócz tego spowodował wstrząśnienie mózgu u rannego. Ponieważ Malecki nie pozwolił się przewieść do szpitala przybyłemu z pomocą pogotowiu, zostawiono go po opatrzeniu rany na miejscu, jakkolwiek stan jego był poważnym.

Oszust pogrzebowy. Onegdaj padło kilka osób w Krakowie ofiarą sprytnego oszustwa. Jakiś mężczyzna, przedstawiający się za obywatela ziemskiego z Królestwa Polskiego, udał się do księdza ruskiego przy tutejszym kościele grecko-katolickim i podając, że jest Rusinem, prosił go o pożyczkę na pogrzeb swego krewnego, studenta VIII kl. gimn. Moszyńskiego, na którego pogrzeb z chwilowego braku gotówki nie ma funduszów. Ksiądz pożyczył mu 20 kor. Następnie ów mężczyzna udał się do zakładu pogrzebowego p. Horaka przy ul. Mikołajskiej, gdzie opowiedziawszy zmyśloną historyę o nieboszczyku Moszyńskim, zamówił cały pogrzeb i pożyczył od p. Horaka na drobne wydatki 10 kor. Wreszcie odwiedził kapelana szpitala św. Łazarza, którego prosił o eksportowanie zwłok i również zaciągnął kilkukoronową pożyczkę. Pogrzeb naznaczony był na piątek. Gdy przed szpital zajechał karawan i przybył ksiądz, okazało się, że w szpitalu nie umarł żadent student Moszyński, jak to twierdził ów „obywatel“! Oszusta tego poszukuje policya.

Obłąkana pod opieką policyi. Obłąkana od dłuższego czasu Julia Borowiec, która przed kilku dniami znikła z domu, wpadła wczoraj w ręce policyi. Policyant zaprowadził ją na pogotowie, aby się chorą zajęło. Miotającą się furyatkę odwieziono do szpitala św. Łazarza, gdzie jej jednak nie przyjęto. Wobec tego dyżurni stacyi ratunkowej byli zmuszeni oddać ją ponownie w opiekę policyi i jej zostawić troskę wyszukania krewnych, którzyby się obłąkaną zajęli.

Pomoc lekarska na Dębnikach jest, jak nam piszą stamtąd nasi czytelnicy, zupełnie nie wystarczająca. Ta nowa dzielnica Wielkiego Krakowa, licząca wraz z Zakrzówkiem i Ludwinowem około 10.000 mieszkańców, a rozrzucona na bardzo dużej przestrzeni, nie ma ani jednego lekarza. Jest wprawdzie lekarz przeznaczony do tego przedmieścia, ale jest on wspólny dla Dębnik i Zwierzyńca i mieszka daleko na Zwierzyńcu. Gdy więc z jakiego odleglejszego punktu Dębnik wypada zwrócić się o pomoc do lekarza, to — ponieważ na Dębnikach nie ma żadnej dorożki, a tak samo na Zwierzyńcu — trwa to najmniej pół godziny, zatem wszystko jedno, czy udać się do „swojego“ lekarza na Zwierzyniec, czy do Krakowa, czy do Podgórza; a co się dzieje w nagłych wypadkach, n. p. w razie krwotoku, o tem nie potrzeba się rozpisywać.

Pogarsza położenie jeszcze fakt, że nie ma w tej dzielnicy także apteki, najbliższa znajduje się również na Zwierzyńcu. Wobec tego, że w ostatnich czasach otwarto parę nowych aptek nawet w mniej odległych dzielnicach, jak na ul. Karmelickiej i na ul. Lubicz, tembardziej zadziwić musi, że na dzielnicę tak tego potrzebującą, a bardzo odległą i zaludnioną, nie zwróciły uwagi ani sfery aptekarskie, ani odnośne władze sanitarne.

Nie wątpimy, że stosunki te wkrótce zmienią się na lepsze. Także lekarze powinni wykazać więcej przedsiębiorczości i któryś z nich osiedlić się zechce na Dębnikach.

Rada m. Podgórza odbędzie posiedzenie jutro o godz. 6 wieczór.

Pożegnanie profesora. Ze Lwowa telefonują nam: W sali Tow. strzeleckiego w uroczysty sposób pożegnała wczoraj młodzież szkoły lasowej przechodzącego w stan spoczynku prof. Demianowskiego. Słuchacze szkoły utworzyli stypendyum im. Demianowskiego. Imieniem Tow. leśnego pożegnał profesora hr. Kazimierz Szeptycki.

Zatrucie gazami. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj rano zginęli tu dwaj robotnicy, Jan Lewicki i Jojne Lipschütz, zatruci gazami, wydobywającemi się ze studni.

115-letni uczestnik powstania 1831 r. W Pabianicach pod Łodzią mieszka 115-letni żyd, nazywający się Mojżesz Kruk, podobno uczestnik powstania 1831 roku. Kruk oświadczył korespondentowi pisma „U. Leb.“: „Należałem do wojska polskiego podczas pierwszego powstania w r. 1831“. Kruk mówił dalej, że pamięta, kiedy Napoleon I był w Łodzi i jak łódzka gmina żydowska wybrała wtenczas Szmula Bermana, pachciarza brzezińskiego, żeby pokazywał Napoleonowi drogę do Brzezin. Pamięta pierwszego członka dozoru bóżniczego w Łodzi, S. Ch. Salzmana, oraz dziadka zmarłego fabrykanta, który miał także imię Izrael Poznański. Kruk doczekał się pra-pra-prawnuków, czyli 5 pokolenia. Niektóre dzieci jego wyjechały do Ameryki. W paszporcie napisano, że urodził się 1798 roku, ale faktycznie urodził się w r. 1795.

Wydalanie żydów z Kijowa. W piątek w Kijowie sprawiło wielki popłoch ogłoszenie terminu wydalenia z tego miasta żydów. Terminem tym jest dzień 11 maja r. b. Jak donoszą z Kijowa, w dniu tym 12.000 rodzin żydowskich będzie wydalonych z Kijowa. Wszelkie podania o zaniechanie tych wydaleń, wniesione przez władze miejscowe, właścicieli domów chrześcijan, przez kupców chrześcijańskich i t. d., nie były nawet rozpatrywane. Wiele rodzin żydowskich znajdzie się w położeniu bez wyjścia.

Wystawa łowiecka w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: Prezydyum wystawy łowieckiej rozesłało do wszystkich członków Izby posłów zaproszenia na otwarcie wystawy, które odbędzie się w sobotę d. 7 b. m. o godz. 10 przed poł. Karty wstępu przeznaczone dla posłów odbierać można w kancelaryi Izby posłów.

Pożar młyna. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w młynie parowym Brusta. Wicher utrudniał akcyę ratunkową. Ostatecznie ogień zlokalizowano. Wielkie zapasy zboża i mąki, jakie się znajdowały w młynie padły ofiarą płomieni. Szkoda wynosi 200.000 koron.

Balon do niszczenia balonów. Z Berlina telegrafują: Inżynier Philipp z Liverpoolu demonstrował tu wczoraj model swego balonu, którego przeznaczeniem jest niszczyć inne balony. — Z balonu tego można rzucać torpedy i niszczyć inne balony.

Proces o depozyty Abdul Hamida. Z Berlina telegrafują: Sąd cywilny odrzucił skargę eks-sułtana Abdul Hamida, wytoczoną bankowi niemieckiemu za wydanie jego depozytów w kwocie 12 milionów marek rządowi tureckiemu. Sąd orzekł, że bank był w położeniu przymusowem.

Stracenie gilotyną. Z Lucerny telegrafują: Wczoraj stracono gilotyną Mateusza Muffa, który podczas świąt wielkanocnych ubiegłego roku zamordował dla rabunku dzierżawcę Bisanga, jego żonę i 2 parobków, poczem podpalił budynek mieszkalny i stodołę.

Awiatyka we Francyi. Z Paryża telegrafują: Jak donosi „Journal“, według programu wyznaczonego w ministerstwie wojny, dążeniem Francyi musi być zajęcie pierwszego miejsca w awiatyce. Francya buduje obecnie 14 balonów i 30 aeroplanów.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł komisarza policyi Antoniego Rączkę z Tarnowa do Krakowa. Namiestnik jako prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych przeniósł zarządców lasów i dóbr państwowych dra Władysława Burzyńskiego ze Słotwiny Mizuńskiej i Witolda Roszkowskiego z Polanicy do dyrekcyi we Lwowie, Stanisława Lenartowicza ze Lwowa do Polanicy, Wiktora Łobosa ze Świetnicy do Muszyny i Mieczysława Drzymuchowskiego z Tustanowic do Świernicy, tudzież poruczył prowizoryczne kierownictwo zarządu lasów w Słotwinie asystentowi leśnictwa Stanisławowi Grotowskiemu, a zarząd w Tustanowicach asystentowi Mieczysławowi Szarkowi.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego Michała Bartmana w Krakowie starszym oficyałem kancelaryjnym, a kancelistę Jana Kamieńskiego w Milówce oficyałem kancelaryjnym; auskultantami zaś zamianował praktykantów sądowych Seweryna Węgrzyńskiego vel Węgierskiego, Karola Michałka, Tadeusza Warchałowskiego i Ludwika Lichaniewicza oraz kandydata adwokackiego dra Norberta Michalewicza.

Prezydyum dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego Emila Kubalę koncepistą skarbu w X randze.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów Dominika Ignacego Pawłowskiego z Gorlic do Dukli i Karola Konopackiego z Dukli do Gorlic.

Zmarli:

Paulina Wójcikowa, żona restauratora, przeżywszy 49 lat, zmarła w Krakowie.

Zbiory sztuki po hr. Andrzeju Mniszchu.

Z dyrekcyi Muzeum Narodowego w Krakowie komunikują nam:

Zarząd Muzeum Narodowego otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w licytacyi zbiorów sztuki po hr. Andrzeju Mniszchu, która odbędzie się dnia 9 i 10 b. m. w Paryżu (hotel Drouot). Na wiadomość tę zwraca zarząd Muzeum Narodowego uwagę, chodzi tu bowiem o bardzo bogate zbiory sztuki, wśród których znajduje się mająca dla nas przedewszystkiem najdonioślejsze znaczenie wspaniała kolekcya polskich portretów. Są wśród nich cztery portrety Stanisława Augusta, malowane przez Bacciarellego i szereg portretów wybitnych osobistości z czasów Stanisławowskich. Z portretów Bacciarellego jeden przedewszystkiem zwraca uwagę, przedstawiający Stanisława Augusta w majestatycznym płaszczu królewskim w prawie całej postaci naturalnej wielkości. Dzieło to stanowczo powinno się znaleść w komnatach królewskich Wawelu. Z innych dzieł Bacciarellego są: portrety kardynała Poniatowskiego, szambelana J. Karola Mniszcha, Józefa Poniatowskiego, hr. Jerzowej Mniszchowej, hr. Zamojskiej, siostry króla. Obok Bacciarellego zajmują w kolekcyi pierwszorzędne miejsce pastele Ludwika Marteau, artysty, który również większą część życia przepędził w Warszawie i umarł tamże w r. 1805. Są to piękne portrety kobiece hr. Franciszkowej Potockiej, hr. Pelagii, hr. Zofii i Urszuli Potockich, p. Anieli Ledóchowskiej, hr. z Zamojskich Mniszchowej. W dalszym ciągu należą do kolekcyi znakomite portrety Grassiego: p. Grabowskiej i ks. Lubomirskiej, dalej dzieła głośnego szwedzkiego portrecisty Kraffta, marszałkowej Lubomirskiej, księżnej Czartoryskiej, hr. Branickiej, ks. Poniatowskiej i inne. Wśród nich na specyalne wyróżnienie zasługuje portret Ignacego Krasickiego, wreszcie portrety Lampiego, Roslina i inne. Są to wszystko dzieła, malowane u nas za Stanisława Augusta, wymowne i dobitne świadectwo wysokiej kultury artystycznej, naówczas w Warszawie panującej.

Byłoby smutne, gdyby wszystkie te portrety, po większej części wybitne dzieła sztuki i dziś już rzadkie, miały przepaść dla nas jak tyle innych bezpowrotnie. Prócz bogatego działu polskiego znajduje się w zbiorach hr. Mniszcha wiele cennych obrazów szkoły holenderskiej XVII wieku i szkoły francuskiej XVIII wieku, oraz kilka dzieł szkoły weneckiej (Belotto, Tiepolo). Razem wszystkich tych obrazów jest sto kilkanaście.

Lecz to nie wszystko. Do zbiorów należą także liczne przedmioty artystyczne, jakoto: porcelana, fajanse, wyroby złotnicze, bronzy, zegary, wreszcie meble i t. d. Na osobną wzmiankę zasługują jeszcze miniatury, gdyż jest wśród nich znów kilka polskich portretów. Rozpatrzywszy się w tych zbiorach, trudno oprzeć się silnemu uczuciu żalu, że tak cenna artystyczna spuścizna nie mogła u nas pozostać, jak to właśnie pierwotnie było gorącą intencyą właściciela, hr. Andrzej Mniszech nosił się bowiem z myślą ofiarowania swych zbiorów Muzeum narodowemu w Krakowie, o czem niejednokrotnie wspominał. Niestety, zbiory te, znajdujące się w Paryżu, objęła po jego śmierci żona Francuzka, gdy zaś i ona obecnie umarła, sukcesorzy wystawiają je na publiczną licytacyę. Grozi więc niechybnie przejście drogocennej tej kolekcyi w cudzoziemskie ręce. Gdy zarząd Muzeum z powodu swych skromnych funduszów nie może wziąć udziału w licytacyi i gdy nie mamy żadnej narodowej instytucyi, do którejby apelować można, zarząd Muzeum Narodowego podaje do wiadomości ten fakt, bo może wśród amatorów, rozporządzających odpowiedniemi środkami, trafi się ktoś, kto odda naszemu krajowi obywatelską usługę, nabywając cenne te okazy, aby je ocalić dla kraju.

Upraszamy zarazem wszystkie pisma polskie o powtórzenie tej wiadomości.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: inż. Leon Kowalski z Jarosławia. inż. Józef Kohout z Pilzna, inż. Wilhelm Ropf, radca Medard Kawecki ze Lwowa, insp. Włodzimierz Dorobiow. prof. Antoni Pozdrawiński z Częstochowy, inż. Ludwik Wilanowski z Kielc, Roman Jordan z Zbyszyc, Kazimierz Jeleński, Wilhelm Wachtel ze Lwowa, Michał Sito z Sosnowca, Marya Gogolewska z Granicy, Tomaszowie Kramarczykowie z Krążka (Król. Pol.), Janowie Ossowscy z Tukienki (Król. Pol.), Jadwiga Szalay z córką z Przecławia, Szymonowie Broniatowscy, Bernardowie Zylberstein z Zawiercia, Franciszkowie Litwa z Dobczyc, por. Józef Drexler z Krakowa, radca Stanisław Obortyński ze Lwowa, Karol Syszler z Zawiercia (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 301·25. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 282·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·25. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 112·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·80. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 81·85. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 251·75. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 252·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·60.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 2 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 25, węg. Zakł. kred. 822 25, Anglobanku 313 75, Unionbanku 596 25. Länderbanku 500 25, Bankverein 541 —, Bodencredit 11 92, Galic. Banku hipotecz. 680 —, Kolei państwow. 746 75, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 720 —, Rima Muranyi 672 75, Prag. Tow. żelazn. 25 96, Fabryki broni 680 —. Akcye tureckie tyt. 407 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 875 —. Obl. węg. indemniz. 93 75. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 20. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 —, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 253 —. Marki 117 51. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 15.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.